

Prof. dr hab. Lechosław Lameński
em. prof. zw. Instytutu Nauk o Sztuce KUL
adres prywatny: ul. Stokrotki 5/3; 20-539 LUBLIN
tel. kom.: 609 209 503; e-mail: lamenski@wp.pl

Lublin, dn. 09. 02. 2022

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Joanny Dobkowskiej-Kubackiej pt.: *Przyszedł czas na ruch kobiet poważnych. Kampania o prawo do wykształcenia i pracy zawodowej, w tym artystycznej, kobiet wywodzących się z ziemiaństwa i inteligencji w latach 1864-1914 w Królestwie Polskim*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Anety Pawłowskiej, prof. UŁ., na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego

Przedłożona mi do recenzji rozprawa, to jeden wyjątkowo opasły tom liczący aż 475 stron tekstu oraz zaledwie 31 ilustracji. Wielkość tomu, konieczność dokładnego przeczytania jego rozbudowanej treści, uzupełnionej aż 1532 przypisami [sic!], nie nastrajały optymistycznie piszącego te słowa. Moje wieloletnie doświadczenie zawodowe podpowiadało mi bowiem, że nie ma trudnego i złożonego tematu, który nie dałoby się opracować w sposób zwięzły i syntetyczny. Nic więc dziwnego, że przystępowałem do lektury z dużą dozą niepokoju. Na szczęście, już po przeczytaniu kilku stron wstępu, przekonałem się, że mam do czynienia z bardzo interesującą rozprawą, nie tylko wzorowo zakomponowaną i jeszcze lepiej napisaną, ale zawierającą ogromną ilość szalenie ciekawych i ważnych - w gruncie rzeczy dla każdego czytelnika - informacji. Bez wątplenia to efekt wszechstronnego przygotowania metodologicznego mgr Joanny Dobkowskiej-Kubackiej, jej dojrzałości badawczej, przede wszystkim jednak inteligencji i rzadko spotykanej pracowitości.

Na fali coraz czytelniejszego, obecnego również na polu badań naukowych - co najmniej od ostatniej dekady XX wieku - feminizmu, mgr Joanna Dobkowska-Kubacka postanowiła prześledzić jak wyglądała walka kobiet wywodzących się z ziemiaństwa i inteligencji, mieszanek Królestwa Polskiego w latach 1864-1914 o prawo do wykształcenia i pracy zawodowej. Po przeczytaniu całej rozprawy, wypada recenzentowi stwierdzić, że zarówno temat jak i jego zakres czasowy zostały wybrane przez doktorantkę wyjątkowo trafnie. Obszar dawnej Rzeczypospolitej Polskiej po upadku powstania styczniowego aż po pierwsze lata XX wieku, to bez wątplenia czas wielkich zmian zachodzących w świadomości i pozycji kobiet w ówczesnej społeczności, zarówno miejskiej jak i wiejskiej, a to co działo się w tej materii w Królestwie

Polskim, to kwintesencja zjawisk mających miejsce na obszarze wszystkich trzech zaborów. Zjawisk pozostających w ścisłej relacji z analogicznymi wydarzeniami do jakich dochodziło w innych krajach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Nic więc dziwnego, że doktorantka zdając sobie z tego sprawę, przeprowadziła pogłębioną analizę interesującego ją problemu możliwie wszechstronnie, a zwłaszcza - co tylko może cieszyć piszącego te słowa - maksymalnie obiektywnie.

Niewątpliwie siłą recenzowanej rozprawy, jej niekwestionowaną zaletą, jest bogata baza faktograficzna o charakterze źródłowym, na której oparła swoje rozważania doktorantka. Wychodząc od stosunkowo skromnych materiałów archiwalnych, korespondencji, pamiętników i dokumentów oficjalnych, mgr Joanna Dobkowska-Kubacka, gros zebranych informacji zawdzięcza bardzo szeroko zakrojonej kwerendzie prasy polskiej. Prasy, która - o czym badacze wiedzą już od bardzo dawna - mimo, że była poddawana ścisłej, wręcz restrykcyjnej, kontroli carskich cenzorów, to jednak przeżywała niezwykle, zważywszy realia polityczne Królestwa Polskiego, rozkwit. Obok gazet codziennych, co chwila powstawały - mimo przeszkód natury formalnej - pisma tygodniowe, miesięczniki i kwartalniki, o bardzo zróżnicowanym profilu i charakterze, skierowane do ściśle określonej grupy czytelników. Były wśród nich pisma poruszające zarówno sprawy społeczne, gospodarcze, polityczne i kulturalne, a także pisma poświęcone wyłącznie literaturze. Jedne były klasycznymi efemerydami, które kończyły swój żywot po wydaniu zaledwie kilku numerów, podczas gdy inne - o dziwo - funkcjonowały z powodzeniem przez kilka, a nawet kilkadziesiąt lat. Do najbardziej poczytnych należały wówczas: "Biblioteka Warszawska" (1841-1914); "Tygodnik Ilustrowany" (1859-1918) i "Kłosa" (1865-1890) oraz - interesujące autorkę najbardziej w kontekście problematyki poruszanej w recenzowanej rozprawie - "Bluszczyk", pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet ukazujące się w latach 1865-1918, 1921-1939. Te, jak i wiele innych pism były prenumerowane, czytano je chętnie nie tylko w Królestwie Polskim, ale także w pozostałych dwóch zaborach, ponieważ publikowano na ich łamach teksty na bardzo różnorodne tematy, bliskie wszystkim Polakom, niezależnie od statusu społecznego i miejsca zamieszkania. Dzięki relacjom swoich zagranicznych reporterów, pisma te były swoistym oknem na świat dla bardzo wielu osób.

Z wykazu wykorzystanej bibliografii wynika, że doktorantka zadała sobie trud dokładnego zapoznania się z zawartością, co najmniej dwudziestu różnych czasopism, w tym przede wszystkim z bogatą i różnorodną treścią pisma "Bluszczyk", bez wątpienia najwaleczniejszego pisma, którego wydawca i redaktorzy uczynili z niego oręż w walce kobiet o ich prawa w drugiej połowie XIX wieku. Na uwagę zasługuje zwłaszcza postać Marii Ilnickiej, która kierowała pismem

nieprzerwanie aż przez 36 lat, od 1865 do 1896 roku. Bogactwo i różnorodność wypowiedzi zamieszczonych na łamach "Bluszczu", wypowiedzi z reguły nie znanych szerokim rzeszom współczesnych czytelników spowodowała, że mgr Joanna Dobkowska-Kubacka postanowiła wszędzie tam gdzie to możliwe zamieścić ich najciekawsze fragmenty, dobrze charakteryzujące o co danej autorce (autorowi) chodziło. W efekcie, nie ma chyba w rozprawie ani jednej strony bez jednego chociażby krótkiego cytatu. Nie znaczy to jednak wcale, że doktorantka ograniczyła swój wkład pracy wyłącznie do wyszukania ważnych dla tematu wypowiedzi prasowych i wtórnego ich wykorzystania, z minimalnym komentarzem odautorskim. Nic bardziej mylnego. Już od samego początku tj. od lektury wstępu, wymagający czytelnik otrzymuje całość, podzieloną na starannie zaplanowane rozdziały, które pozwalają prześledzić - niemalże krok po kroku - co zmieniło się w myśleniu i pisaniu o roli kobiet w życiu społeczności polskich miast i miasteczek, w których przyszło im funkcjonować po upadku postania styczniowego i w latach późniejszych. Jak wyglądała walka o prawo do wykształcenia i pracy zawodowej na poziomie - i z wynagrodzeniem - przysługującym dotychczas wyłącznie mężczyznom. Jednym słowem mgr Joanna Dobkowska-Kubacka musiała nie tylko przeprowadzić niezbędne kwerendy prasowe, ale poznać również całą dostępną literaturę dotyczącą czasopiśmiennictwa i obecności kobiet w XIX-wiecznym społeczeństwie polskim. Literaturę jak się okazuje wcale obfitą i poważną, której autorzy (autorki) jakby nie dostrzegali jednak dotychczas problemu będącego tematem recenzowanej rozprawy, nie analizowali go w tak szerokim zakresie i na wszystkich możliwych płaszczyznach, jak to uczyniła doktorantka. W efekcie, recenzowana rozprawa łączy w sobie warsztat badawczy i spojrzenie na problem z perspektywy nie tylko historyka i tak bliskiego - piszącemu te słowa - historyka sztuki, ale również językoznawcy i socjologa, co powoduje, że powstała całość wzbudza ogromne emocje, którą każdy przeczyta z niesłabnącym zainteresowaniem, niczym najlepszy romans lub powieść z kluczem.

Obok nazwisk feministek znanych i uznanych, już w 1 połowie XIX wieku, jak Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, treść rozprawy dostarcza wielu informacji o faunistkach czynnych w latach 1864-1914, na czele z Marią Konopnicką, Elizą Orzeszkową czy Narcyzą Żmichowską. Ale głodny wiedzy czytelnik poznaje również całą plejadę wojujących Polek - dzisiaj już niestety z reguły zapomnianych - oraz mężczyzn, zarówno tych stojących po ich stronie, jak i przeciwnych równouprawnieniu. Mimo wyczuwalnego feminizmu mgr Joanny Dobkowskiej-Kubackiej, z przyjemnością muszę stwierdzić, że wszędzie tam gdzie należało, starała się powściągać swoje pióro, aby zachować obiektywizm bezstronnego badacza. I z reguły

udawało się jej to znakomicie, a czytelnik otrzymał pełen ekspresji i dynamiki tekst wprowadzający go w meandry wyjątkowo złożonej rzeczywistości, która pozornie tylko zakończyła się wraz z końcem Wielkiej Wojny w 1918 roku.

Rzecz jasna moją ciekawość jako historyka sztuki wzbudził przede wszystkim rozdział 3 w części II pt.: *Sztuki upiększające. Artystyczna działalność zawodowa kobiet w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i początku XX wieku*. Nota bene rozdział będący jedynym fragmentem tej obszernej - blisko 500-stronicowej - rozprawy podpadającym pod kwalifikacje piszącego te słowa. Wydaje mi się bowiem, że bardziej kompetentny byłby recenzent, specjalista od literatury i historii XIX wieku, a także być może socjolog. W każdym bądź razie rozdział ten to licząca 78 stron (od s. 317 do s. 394) bardzo spójna całość, którą śmiało można by potraktować jako osobną, wyczerpującą temat, rozprawę. Rozprawę szalenie inspirującą, zachęcającą do dalszych badań, w której obok informacji o artystkach tak znanych i ważnych dla malarstwa polskiego 2 połowy XIX wieku i pierwszych kilku dekad XX wieku, jak Anna Bilińska czy Olga Boznańska, pojawia się cały szereg nazwisk artystek (przede wszystkim malarek) dzisiaj już niestety zapomnianych. Zapomnianych, ale jak udowadnia doktorantka, w oparciu o analizę dostępnych jej prac plastycznych i relacji prasowych z epoki (ciągle niezastąpionego źródła wielu ważnych informacji), zapomnianych najczęściej niesłusznie, których twórczość w pełni zasługuje na przypomnienie i właściwe omówienie.

Jak już wspomniałem, rozprawa ma charakter źródłowy. Nie ukrywam, że najbardziej cieszy mnie fakt, że swoją wiedzę doktorantka zaczerpnęła w dużej mierze z prasy XIX-wiecznej. Jako gorący orędownik korzystania z dorobku ludzi pióra na tym polu, ze smutkiem stwierdzam, że w chwili obecnej brakuje w naszym kraju dzienników i pism tak ciekawych i ważnych, jak te których zawartość stanowiła przedmiot pogłębionej analizy mgr Joanny Dobkowskiej-Kubackiej. Czytelnym potwierdzeniem jej pracowitości, są bardzo liczne przypisy, świadczące o rzetelności doktorantki i jej odpowiedzialności za słowo. Generalnie są to przypisy o charakterze bibliograficznym, sporządzone z dużą starannością i dbałością o prawidłowy zapis. Nie mniej zakładając, że rozprawę warto - jestem przekonany, że należy ją wręcz - opublikować, trzeba jednak dokonać kilku drobnych poprawek natury kosmetycznej. Po pierwsze, w przypisach zawsze najpierw podajemy pierwszą literę imienia (lub całe imię) autora, a dopiero potem jego nazwisko, nigdy odwrotnie. Tylko w jednym przypadku rozpoczynamy bowiem zapis bibliograficzny danej pozycji od nazwiska - tak jak to zresztą zrobiła doktorantka - w wykazie wykorzystanej bibliografii. Po drugie, gdy cytujemy tę samą pozycję po raz kolejny, piszemy po

nazwisku lub tytule, bądź jego początku, wyłącznie dz. cyt. (lub po łacinie op. cit.), a nie wyd. cyt. Po trzecie, tom lub rocznik czasopisma czy wydawnictwa seryjnego, umieszczamy przed datą, a nigdy nie po niej (np.: "Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" T. 12: 1973, z. 4, s. 453-495) Po czwarte, numer tomu danej publikacji, podajemy zawsze przed miejscem i rokiem wydania, a nie odwrotnie. I po piąte, jeżeli autorka powołuje się na tę samą pozycję co najmniej dwukrotnie, należy stosować już za drugim razem skrót w zapisie bibliograficznym (np. zob. przyp. 221 i 223).

Reasumując. Uważam, że rozprawa mgr Joanny Dobkowskiej-Kubackiej pt.: *Przyszłość czas na ruch kobiet poważnych. Kampania o prawo do wykształcenia i pracy zawodowej, w tym artystycznej, kobiet wywodzących się z ziemiaństwa i inteligencji w latach 1864-1914 w Królestwie Polskim*, spełnia - moim zdaniem z nawiązką - wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, nr 1669) i ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 (Dz. U. 2018, nr 1668), dlatego wnoszę o dopuszczenie jej autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'Ludwik Hummer', written in a cursive style.